

SPALAM SIĘ

Streszczenie pracy pisemnej

autor: **Maciej Salamon, promotorka dr hab. Bogna Burska**

Najważniejszą częścią pracy artystycznej, wchodzącej w skład mojego doktoratu jest przedstawienie *Sądu Ostatecznego*. Jest to monumentalna realizacja zawieszona nad głowami widzów na trzecim piętrze *Państwowej Galerii Sztuki* w Sopocie. Jest to czarno-biały wydruk na siatce mesh (reklamowej) składający się z moich autorskich rysunków, połączonych ze średniowiecznymi drzeworytami. Jego całkowita powierzchnia wynosi 143 m². Kompozycja *Sądu* oparta jest na kompozycji *Sądu Ostatecznego* Giotta di Bondone z kaplicy Scrovenich w Padwie, połączonego z dziewięciostopniową wizją piekieł z Boskiej Komedii Dantego.

Głównym powodem powstania *Sądu* jest teza, którą staram się udowodnić w pracy pisemnej. Jestem głęboko przekonany, że KONIEC ŚWIATA JEST TERAZ. A skoro jest teraz, oznacza to, że gdy proces dewastacji ziemi dobiegnie końca czeka nas *Sąd Ostateczny*. Część badaczy losów Ziemi sugeruje, żeby obecną epokę geologiczną nazwać *Antropocenem*, *Nową Ludzką Epoką*. *Antropocen* definiuje się jako czas, w którym obserwujemy aktywne ingerowanie człowieka w procesy kierujące geologiczną ewolucją planety. *Antropocen* rozpoczyna się wraz z początkiem rewolucji przemysłowej i staram się udowodnić, że nie będzie trwał tyle co poprzednie epoki geologiczne np. *Plejsocen* (2,58mln lat).

W pracy pisemnej podaje przykłady artystów zajmujących się w swojej sztuce problemami ocieplenia klimatu. Obok Olafura Eliasona wymieniam streetartowców np. Blu czy Banksyego. Uważam, że artyści zbyt opieszale podeszli do problemu globalnego ocieplenia. Próbuje znaleźć tego przyczynę w książce Nicolasa Merozoffa *Świat się zmienia*. Autor zauważa, że np. obraz *Impresja, Wschód Słońca* Claudea Moneta, powszechnie uważany jest za piękny, a rzeczywistości gloryfikuje dominację człowieka nad naturą, a co za tym idzie zanieczyszczenie środowiska naturalnego. Autor, wraz z nim ja, zastanawiamy się czy nie jest tak, że tego typu obrazy utrwaliły nam widoki przekształceń środowiska jako coś pozytywnego.

W pracy pisemnej zauważam, że przed chrześcijaństwem także istniały wyobrażenia *Sądu Ostatecznego* np. egipski sąd Ozyrysa, który to ważył serce zmarłego na wadze, po przeciwnej stronie kładąc dobro i sprawiedliwość.

Sporo miejsca poświęcam sprawiedliwości, pojęciu nieodzownie łączącemu się z sądownictwem. Mój *Sąd* nie jest sprawiedliwy, gdyż za wyżej wymienione przewinienia skazuje ludzkość tylko na piekło. Piszę także o sprawiedliwości społecznej próbując znaleźć analogię pomiędzy średniowiecznym rozwarstwieniem społecznym (król-poddani) a dzisiejszym, kiedy to trzech ludzi posiada majątek równy majątkom połowy ludzkości. Między innymi dlatego w Średniowieczu i Renesansie *Sąd* był tak popularnym tematem. Dawał ludziom nadzieje na sprawiedliwość.

Piszę także o różnego rodzaju grzechach. Znow nawiązując do Dantego, w IX najniższym kręgu piekła przebywają zdrajcy, w tym zdrajcy sztuki. Pisze, którzy artyści, przez kog i dlaczego określani byli (lub są) mianem zdrajców oraz do czego to może prowadzić. Opisuje historię niemieckiego malarza Ernsta Ludwiga Kirchnera. Jego usunięcie z Pruskiej Akademii Sztuki, z muzeów Rzeszy, zniszczenie jego prac, a w konsekwencji samobójstwo.

Dwa pierwsze rozdziały opisują moją dotychczasową drogę artystyczną, przywołując historię zespołów muzycznych, w których brałem udział. Zespół *Nagrobki* miał być w założeniu zespołem czysto muzycznym, a stał się grupą artystyczną odnoszącą sukcesy na polu sztuki. Piszę także o innych muzykach, absolwentach różnego rodzaju szkół sztuk pięknych np. John Lennon, Keith Richards, Kim Gordon czy David Bowie.

Przywołuję historię grupy *Krecha*, wydającej w latach 2006-2016 periodyk artystyczny o tej samej nazwie, oraz o tym jak uczestnictwo w tym przedsięwzięciu wpłynęło na moje wybory estetyczne i dobór środków formalnych, których używam przy pracy nad *Sądem*.

Zdaje sobie sprawę, że *Sąd Ostateczny*, jest zagadnieniem niezwykle szerokim i skomplikowanym. Zarówno przez jego popularność w historii sztuki, jak i złożone pojęcia, które się z nim wiążą: sprawiedliwości, moralności, etyki. Na jego temat można by napisać nie jeden doktorat i niekoniecznie z dziedziny sztuk pięknych. Decyduję się zawęzić to szerokie spektrum, do zagadnień dla mnie najważniejszych i najbardziej istotnych, rezygnując jednocześnie z uniwersalnego przekazu mojej pracy.

Dysertację kończę cytując Dantego, który każdy z rozdziałów kończy słowem gwiazda. Wychodząc z piekła Dante ujrzał gwiazdy. W miastach już właściwie nie widzimy gwiazd. Wyrażam głęboki niepokój, czy w związku z zanieczyszczeniem atmosfery długo będziemy jeszcze mogli je oglądać?

*Wódz i ja w otwór wstąpiliśmy ciasny;
Zniecierpliwieni oglądać świat jasny,
Nic się nie troszcząc o trud naszej jazdy,
Szliliśmy bez przerwy, on pierwszy, ja drugi;
Przez otwór błysły niebios piękne smugi,
W końcu wychodząc, witaliśmy gwiazdy.¹*

¹ *Boska komedia*, Dante Alighieri, tłum. Tomasz Zieliński, wyd. Wydawnictwo GREG

